

Weronika Kundera  
(Uniwersytet Wrocławski)

## TRAKTATY SĄSIEDZKIE, A OCHRONA POLAKÓW ŻYJĄCYCH POZA GRANICAMI KRAJU

---

ABSTRACT

### NEIGHBORHOODS TREATIES AND PROTECTION OF POLES LIVING ABROAD

In the 1990s, Poland concluded bilateral agreements with all neighboring countries. They included, among others, regulations concerning the protection of the rights of Poles living outside the country. Unfortunately, contrary to expectations, the agreements did not lead to an improvement in the situation of the Polish minority. The Neighborhood Treaty with Germany, in which the rights of Poles were most widely regulated (art. 20–32), did not grant the Polish group the status of a minority. In the neighboring country, they were considered to be an immigrant community, i. e. the so-called “foreigners”. As a result, Germany refuses to establish Polish schools, finance the Polish media, exempt Poles from the electoral thresholds and introduce Polish designations in the towns they live in, although these rights are enjoyed by Germans living in Poland. In Belarus, the religious rights of Poles are being violated in violation of the Treaty. The Catholic Church is accused of conducting Polonization activity, it is deprived of temples, and the liturgy of the feast cannot be conducted in Polish. Poles find it difficult to exercise their right of association, as Polish organizations are accused of separatist activity and striving to overthrow the Belarusian authorities. In Lithuania, contrary to the Treaty, the rights of Poles to run their own schools, to use their name and surname, to use their own language in public life, to use bilingual signs are violated. Persons of Polish descent are deprived of the land to which Lithuanians are resettled. In Ukraine, the religious rights of Poles are being violated. The Ukrainian language is introduced into the liturgy of the church. Polish cemeteries are being destroyed. Many Poles are registered in passports and identity cards as Ukrainians, which accelerates their assimilation. The Polish minority in Russia is

considered hostages of the Russian state, which violates their rights under the Treaty at a time when relations between countries are bad. Due to the dominant position of the Orthodox Church, the Catholic Church is exposed to repressions in the form of expulsion of Polish priests from the country. There are no subsidies for the activities of Polish schools and associations. The Agreement between Poland and the Czech and Slovak Federal Republic is also not implemented in accordance with the provisions. Bilingual Polish boards in towns in Cieszyn Silesia, inhabited by Poles, are painted up. Completion of Polish schools hinders education at Czech universities. In Slovakia it is forbidden to use Polish in public places. Polish associations are not subsidized, and the names of Poles are subject to Slavicization.

**KEYWORDS:** Polish minority in neighbouring countries, neighbourhood treaties concluded by Poland with neighbouring countries, assimilation of the Polish minority, implementation of obligations arising from the Neighbourhood Treaties towards the Polish minority

---

Traktaty sąsiedzkie to dwustronne umowy międzynarodowe zawierane pomiędzy państwami sąsiedzkimi, regulujące kwestie związane z ich graniczeniem. Umowy te są częścią polityki zagranicznej każdego kraju<sup>1</sup>. W Traktatach sygnatariusze zobowiązują się do wzajemnego szacunku, partnerstwa, dialogu, zachowania suwerennej równości, niestosowania siły lub groźby jej użycia, nienaruszalności granic, integralności terytorialnej, pokojowego rozstrzygnięcia sporów, nieingerencji w swe sprawy wewnętrzne, poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód oraz prawa narodu do samostanowienia. Istotną ich częścią jest zobowiązanie państw do poszanowania praw mniejszości pochodzącej z drugiego kraju. Ochrona tych grup jest warunkiem koniecznym do zachowania ich tożsamości, a także utrzymania pokoju.

W latach 90 Polska zawarła umowy sąsiedzkie ze wszystkimi swymi sąsiadami, by ustabilizować swą sytuację geopolityczną<sup>2</sup>. 17 czerwca 1991 r. Rzeczpospolita Polska podpisała Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z Republiką Federalną Niemiec, 6 października 1991 r. Układ z Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną o dobrym sąsiedztwie,

---

1 T. Kukła, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998, s. 10.

2 S. Łodziński, *Prawo do różnicy. Problem ochrony mniejszości narodowych w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, (w:) L. Dyczewski (red.), *Kultura grup mniejszościowych i marginalnych*, Lublin 2005, s. 65. Ochrona ta miała opierać się na zasadzie wzajemności.

solidarności i przyjacielskiej współpracy, 18 maja 1992 r. Traktat z Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy, 22 maja 1992 r. Traktat z Federacją Rosyjską o przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy, 23 czerwca 1992 r. Traktat z Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy a 26 kwietnia 1994 r. Traktat z Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy.

Państwa nie zdołały osiągnąć kompromisu i wyprowadzić jednej, powszechnie obowiązującej definicji mniejszości narodowych na gruncie prawa międzynarodowego. W wyniku tego traktat polsko-niemiecki definiuje grupę, która została objęta w nim ochroną. Prawa wynikające z umowy przysługują osobom polskiego pochodzenia albo tym, które przyznają się do języka, kultury lub tradycji polskiej. W traktacie polsko-litewskim uściślono, że chodzi o osoby posiadające obywatelstwo jednego z tych państw, które są pochodzenia lub przyznają się do narodowości drugiej ze stron, przy czym nikt nie może być zmuszony do udowodnienia swej narodowości oraz do jej wyrzeczenia się (art. 13 ust. 3)<sup>3</sup>. W traktacie z Rosją mówi się o ochronie osób pochodzących z kraju sąsiedzkiego<sup>4</sup>. W innych umowach stwierdzono, że przynależność do mniejszości narodowej jest sprawą indywidualnego wyboru osoby, z którego nie mogą wynikać żadne negatywne następstwa.

We wszystkich Traktatach pojawiły się regulacje chroniące prawa Polaków żyjących poza krajem. Najszerzej prawa mniejszości zostały uregulowane w (np. w Traktacie polsko-niemieckim). Traktaty polsko-białoruski i polsko-litewski poświęciły kwestii ochrony mniejszości 5 artykułów (art. 13–17), Traktat sąsiedzki z Czechami i ze Słowacją dwa artykuły (art. 8 i 9), zaś Traktat z Federacją Rosyjską tylko jeden artykuł (art. 16)<sup>5</sup>. Różnice w regulacjach wynikają z liczebności mniejszości, z przeszłości historycznej i obecnych stosunków Polski z państwami sąsiedzkimi<sup>6</sup>. Zawarcie klauzul dotyczących ochrony mniejszości w Traktach sąsiedzkich, z takimi państwami jak: Białoruś, Rosja i Ukraina, pozwoliło przybliżyć ich ustawodawstwo do standardów europejskich, obowiązujących w tym

3 K. Kakareko, *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, (w:) S. Gardocki (red.), *Rosja i jej sąsiedzi. Studia i szkice*, Toruń 2015, s. 161–162.

4 G. Janusz, *Ochrona praw mniejszości*, op. cit., s. 54–55, 531.

5 S. Pawlak, *Ochrona mniejszości narodowych w Europie*, Warszawa 2001, s. 54.

6 A. Malicka, *Ochrona mniejszości narodowych – standardy międzynarodowe i rozwiązania polskie*, Wrocław 2004, s. 121.

zakresie<sup>7</sup>. W umowach państwa przyznały prawa swym mniejszościom na zasadzie wzajemności. Oznacza to, że wszystkie zapisy powinny być w identyczny sposób realizowane przez obydwie strony. Członkowie mniejszości swe prawa mogą realizować indywidualnie lub grupowo. W umowach pojawiają się ich następujące uprawnienia:

- prawo do indywidualnego lub wspólnie z innymi członkami grupy wyrażania, zachowywania i rozwijania własnej tożsamości narodowej, kulturowej, językowej i religijnej, bez jakiegokolwiek dyskryminacji i w warunkach równości wobec prawa (art. 20 ust. 1 Traktatu polsko-niemieckiego; art. 13 ust. 2 Traktatu polsko-litewskiego, art. 14 ust. 1 Traktatu polsko-białoruskiego, art. 11 ust. 1 Traktatu polsko-ukraińskiego, art. 8 ust. 1 Układu pomiędzy Polską, Czechami a Słowacją);
- do nieskrępowanego wyboru przynależności narodowej bez żadnych negatywnych następstw z tym związanych (art. 20 ust. 3 Traktatu polsko-niemieckiego, art. 13 ust. 3 Traktatu polsko-litewskiego; art. 14 ust. 2 Traktatu polsko-białoruskiego, art. 11 ust. 2 Traktatu polsko-ukraińskiego, art. 8 ust. 3 Układu polsko-czesko-słowackiego);
- do swobodnego posługiwania się językiem ojczystym w życiu prywatnym i publicznie oraz dostępu do informacji w tym języku (w traktatach z Niemcami, Czechami i Słowacją – art. 8 ust. 2, Białorusią i z Litwą);
- do używania własnego języka jako pomocniczego (w traktatach z Niemcami, Czechami i Słowacją – art. 8 ust. 2, Białorusią – art. 16 ust. 3 oraz z Litwą);
- do nauczania języka ojczystego i pobierania nauki w tym języku, w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich (w traktatach z Niemcami – art. 20 ust. 3, Czechami i Słowacją – art. 8 ust. 2, Ukrainą – art. 11 ust. 1, Białorusią – art. 16 ust. 3 i z Litwą – art. 15);
- do używania imienia i nazwiska w brzmieniu języka ojczystego (w traktatach z Niemcami – art. 20 ust. 3, Ukrainą – art. 11 ust. 1, Białorusią – art. 15 i z Litwą – art. 14);
- do zakładania i utrzymywania własnych instytucji, organizacji lub stowarzyszeń; (w traktatach z Białorusią – art. 15, Niemcami – art. 20

---

<sup>7</sup> L. Leszczenko, *Kwestie praw człowieka w traktatach dwustronnych o dobrośędziwstwie między Rzeczpospolitą Polską a Białorusią, Rosją i Ukrainą. Uwarunkowania polityczne*, (w:) L. Leszczenko, J. Szablicka-Żak (red.), *Wybrane problemy ochrony praw człowieka w Polsce*, Wrocław 2016, s. 131.

- ust. 3, Litwą, Ukrainą – art. 11 ust. 1, w układzie z Czechami i Słowacją – art. 8 ust. 2);
- do posiadania własnych środków przekazu oraz dostępu do mediów publicznych (art. 14, art. 15 Traktatu polsko-litewskiego, art. 15 Traktatu polsko-białoruskiego);
  - do wyznawania i praktykowania swojej religii i prowadzenia oświatowej działalności religijnej we własnym języku (art. 14 Traktatu polsko-litewskiego; art. 15 Traktatu polsko-białoruskiego, art. 16 ust. 2 Traktatu polsko-rosyjskiego)
  - do utrzymywania niezakłóconych kontaktów między członkami własnej grupy w obrębie kraju jak i przez granicę z obywatelami innych państw, w którymi łączy ich wspólne pochodzenie narodowe; (w traktatach z RFN – art. 20, Ukrainą – art. 11 ust. 1, Białorusią – art. 15, Litwą – art. 14);
  - do uczestniczenia w sprawach publicznych, w szczególności dotyczących ochrony i umacniania ich tożsamości (traktat z Białorusią – art. 16 ust. 4);
  - zakaz dyskryminacji i asymilacji, poprzez zmiany proporcji narodowościowych w zamieszkiwanych przez mniejszości regionach (w traktatach z Niemcami – art. 20 ust. 1, Czechami i Słowacją – art. 8 ust. 1, Ukrainą – art. 11 ust. 1 i 2, Białorusią – art. 14 i z Litwą – art. 15)<sup>8</sup>
  - oraz obowiązek otoczenia przez państwo opieką znajdujących się na jego terenie miejsc i dóbr kulturalnych, świadczących o historii i osiągnięciach drugiej strony (traktat z Litwą, art. 13 ust. 4 Traktatu polsko-ukraińskiego).

Mniejszości zobowiązane zostały do lojalnego zachowania się wobec kraju swego zamieszkania, przestrzegania jego prawa, wywiązywania się z obowiązków wobec niego. Nie mogą wykorzystywać własnych praw w celu naruszenia zasady integralności terytorialnej drugiego kraju<sup>9</sup>.

Nad realizacją traktatów pieczę sprawuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> G. Janusz, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, op. cit., s. 531.

<sup>9</sup> C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie: uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003, s. 276–277.

<sup>10</sup> Art. 6 Konstytucji wskazuje na zobowiązania Polski wobec Polaków, którzy zamieszkują poza ojczyzną i deklarują przynależność do narodu polskiego. Organami

## 2. Traktat polsko-niemiecki

Traktat z Niemcami zawarty jako pierwszy stanowił wzorzec dla kolejnych. Został podpisany w przełomowym momencie w historii Polski, w którym doszło do demokratycznych przemian ustrojowych i reform gospodarczych. Mniejszości w Polsce i Niemczech miały być pomostem, łączącym oba kraje i narody. Mniejszość niemiecka w traktacie została formalnie uznana pierwszy raz po wojnie. Stworzono jej możliwość swobodnego rozwoju na ziemiach polskich<sup>11</sup>, uznając, że dyskryminacja, pogorszy stosunki między państwowe. Kontrowersje wzbudzało przyznanie członkom tej grupy tzw. podwójnego obywatelstwa, gdyż istniały obawy, że mniejszość ta będzie stanowiła załączek do rozwoju tzw. V kolumny<sup>12</sup>.

Polacy, podobnie jak Niemcy, osiedlali się na sąsiednich ziemiach w związku z wydarzeniami historycznymi. Reformacja przyciągnęła polskich studentów na uniwersytety niemieckie. Po unii personalnej z Saksonią (1696–1763) w Dreźnie i w Lipsku osiedlała się polska inteligencja<sup>13</sup>. Masowy napływ Polaków nastąpił po konfederacji barskiej i rozbiorach Polski, a w końcu XIX w. wyemigrowało 500 tys. Polaków do Zagłębia Ruhry<sup>14</sup>. Po zjednoczeniu Niemiec przez księcia Ottona von Bismarcka (1870) rozpoczęła się powszechna germanizacja i szykanowanie Polaków<sup>15</sup>. Konstytucja weimarska wprawdzie przyznała mniejszościom równość praw, jednak w praktyce zasada ta nie była realizowana<sup>16</sup>. W 1922 r. powstał Związek Polaków w Niemczech, który walczył o zachowanie polskich wartości i tradycji w tym kraju<sup>17</sup>. Po dojściu Hitlera do władzy szykany wobec Polaków nasiliły się. Im bliżej wybuchu II wojny światowej, tym przybrały one

---

odpowiedzialnymi za utrzymanie więzi i pomoc Polakom za granicą są m.in. Kancelaria Senatu RP, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

11 A. Malicka, *op. cit.*, s. 122.

12 M. Świstak, *Ochrona mniejszości narodowych w dwustronnych umowach międzynarodowych zawartych przez Polskę*, (w:) Studencie Zeszyty Naukowe 9/12, 2006, s. 50.

13 P.O. Loev, *My niewidzialni. Historia Polaków w Niemczech*, Warszawa 2017, s. 25 i 28.

14 W.W. Gołębiowski, *Polacy w Niemczech. Wybrane zagadnienia dotyczące historii i spraw współczesnych*, (w:) T. Klimaszewski (red.), *Polacy w Niemczech: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Białystok 2012, s. 13 i 14.

15 W. Wrzeński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922–1939*, Poznań 1970, s. 197, 284, 302.

16 P.O. Loev, *op. cit.*, s. 109.

17 T. Klimaszewski, *Polacy w Niemczech...*, wstęp, *op. cit.*, s. 8.

bardziej ostre formy<sup>18</sup>. Hitler założył, że Polacy będą tanią siłą roboczą dla III Rzeszy i temu podporządkował swoją politykę wobec nich<sup>19</sup>. Po zakończeniu wojny, w Niemczech mieszkało około jednego miliona Polaków. Byli to jeńcy wojenni, robotnicy przymusowi, więźniowie obozów koncentracyjnych i polscy żołnierze<sup>20</sup>, finansowo wspierani przez gminy, co nie zyskało im sympatii Niemców<sup>21</sup>. Grupę tę powiększyli polscy imigranci z lat 1956–1959 (ok. 230 tys. osób), z lat 1970–1980 (ok. 230 tys.) i z czasów emigracji solidarnościowej (1980–1990). Szacuje się, że obecnie w Niemczech żyje 2 mln Polaków, bez statusu mniejszości narodowej.

Traktat reguluje prawa mniejszości w siedmiu artykułach (art. 20–32), uznając, że przynależność do mniejszości jest sprawą indywidualnego wyboru (art. 20 ust. 4). Artykuł 20 ust. 3 zapewnił mniejszości prawo m.in. do tworzenia placówek oświatowych, kulturalnych i religijnych, do utrzymywania kontaktów między sobą w kraju, jak i z rodakami w innych krajach<sup>22</sup>.

Mimo wielu korzyści związanych z uchwaleniem traktatu, podkreśla się asymetrię praw Niemców zamieszkujących w Polsce i Polaków w Niemczech. Tylko ci pierwsi zostali uznani za mniejszość narodową<sup>23</sup>. Natomiast wobec Polaków w Niemczech stosuje się określenie „osoby polskiego pochodzenia albo przyznające się do języka, kultury lub tradycji polskiej, mające obywatelstwo niemieckie”. Oznacza to, że Niemcy uznały Polaków za imigrantów

18 E. Pech, *Ein Staat-eine Sprache*, Domowina-Verlag, Bautzen 2012, s. 114–115.

19 Z. Zieliński, *Psychiczne uwarunkowania osiedlania się w powojennych Niemczech Polaków z doświadczeniami okupacyjnymi (na terenach włączonych do Rzeszy)*, (w:) T. Klimaszewski (red.), *Polacy...*, s. 67.

20 P.Ł. Andrzejewski, *Polacy i ich status w Niemczech po Traktacie Wersalskim*, (w:) T. Klimaszewski (red.), *Polacy...*, s. 47.

21 H. Mrowka, *Polska mniejszość w Republice Federalnej Niemiec na tle innych grup narodowych*, (w:) Z. Krucz, W. Misiak (red.), *Mniejszość niemiecka w Polsce i Polacy w Niemczech*, Wrocław 1994, s. 147.

22 Przeciw Traktatowi głosowało 60 posłów, a 26 wstrzymało się od głosu. Było to skutkiem m.in. pominięcia w Traktacie kwestii Łużyczan, repatriacji wojennych, odszkodowań na rzecz ofiar ludobójstwa i za pracę przymusową. J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998, s. 79.

23 Na skutek doświadczeń z przeszłości, w Polsce widoczny był także psychologiczny opór przed uznaniem Niemców za mniejszość narodową. S. Łodziński, *Mniejszość niemiecka w Polsce a Polacy w Niemczech. Uwagi o ochronie mniejszości narodowych na marginesie cyklu spotkań polsko-niemieckich Okrągłego Stołu w latach 2010–2015*, (w:) L.M. Nijakowski (red.), *Niemcy*, Warszawa 2016, s. 207–210. Sprawilo to, że w Traktacie zabrakło przyznania Niemcom prawa do swobodnego osiedlania się w Polsce oraz uprawnienia do dwujęzycznych tablic.

i potomków tychże imigrantów czyli cudzoziemców i obcokrajowców, którzy nie stanowią rdzennej ludności osiadłej na określonym obszarze<sup>24</sup>. Ich status jest równy statusowi Turków i Kurdów, z czego niezadowoleni są Polacy, którzy w okresie międzywojennym posiadali status mniejszości narodowej, odebrany w 1940 r. rozporządzeniem H. Goeringa. Polacy domagają się podpisania z Niemcami porozumienia rozszerzającego ich prawa. Renegocjacji traktatu chce również rządząca partia PiS<sup>25</sup>. O prawa Polaków walczy także adwokat Stephan Hambura, reprezentujący Związek Polaków w Niemczech, który argumentuje, że rozporządzenie Goeringa jest niezgodne z prawem niemieckim i międzynarodowym, przez co Polacy mają ten status nieprzerwanie od 1922 r., i że zrównywanie Polaków, potomków emigrantów porobiorowych z tureckimi gasterbeiterami, przybyłymi do Niemiec w latach 50. XX w. jest niedopuszczalne<sup>26</sup>. Argumenty te odrzucają władze niemieckie, które utrzymują, że przywrócenie regulacji obowiązujących Polaków sprzed 1940 r. jest niepotrzebne, gdyż obecnie ich prawa są normowane przez traktat sąsiedzki. Wskazują też na duże zróżnicowanie społeczności polskiej, jeśli idzie o pochodzenie, status społeczny, pozycję zawodową i czas przybycia jej członków do Niemiec. Szacują jej liczebność między 250. tys. a 300. tys. osób<sup>27</sup>. Sprawa statusu wywołuje kontrowersje. Przeciwnicy tego rozwiązania podnoszą, że ze statusu mogliby skorzystać wyłącznie potomkowie polskich emigrantów z przełomu XIX i XX wieku, i że przyjeżdżający w latach 70. podawali się za Niemców i korzystali z wielu ich praw<sup>28</sup>.

Traktat pomimo odmienności statusu prawnego przyznał obydwu grupom identyczne prawa, zatem jednakowo powinny być traktowane w obu państwach. Tak nie jest w przypadku Polaków w Niemczech<sup>29</sup>. Brak statusu mniejszości sprawia, że władze niemieckie odmawiają Polakom wsparcia

24 Wielowiekowe osiedlenie się w wybranym regionie Niemiec jest to podstawowy warunek w Niemczech, by uznać daną grupę za mniejszość narodową. W. Lesiuk, A. Trzecielińska-Polus, *Wokół definicji przedmiotu badań*, (w:) A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), *Być Polakiem w Niemczech*, Poznań 2000, s. 150.

25 G. Janusz, *Prawa mniejszości narodowych. Standardy europejskie*, Warszawa 1995, s. 63.

26 Argumentuje on, że po napaści Niemiec na Polskę ZPwN i inne organizacje zostały rozwiązane, ich majątek skonfiskowany, a dwa tys. działaczy trafiło do obozów koncentracyjnych.

27 J. Żyndul, *Państwo w państwie?, Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowo-wschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000, s. 234.

28 W.W. Gołębiewski, *Polacy w Niemczech, Wybrane zagadnienia dotyczące historii i spraw współczesnych*, (w:) Z.T. Klimaszewski (red.), *Polacy...*, s. 18.

29 A. Trzecielińska-Polus, *Udział mniejszości niemieckiej w życiu politycznym*, (w:) L.M. Nijakowski (red.), *Niemcy, op. cit.*, s. 124.



finansowego na zakładanie polskich szkół i stowarzyszeń<sup>30</sup>. Ponadto warunkiem skorzystania z przyznanych przez traktat uprawnień jest posiadanie obywatelstwa niemieckiego.

W traktacie nie zostały rozwiązane także kwestie sporne, tj. posiadanie podwójnego obywatelstwa, dwujęzycznych napisów w regionach zwarcie zamieszkiwanych przez mniejszości<sup>31</sup> i sprawy majątkowe<sup>32</sup>.

W art. 20 ust. 1 traktat przyznał stronom prawo do skutecznego uczestnictwa w sprawach publicznych, łącznie z udziałem w sprawach dotyczących ochrony i wspierania ich tożsamości. Jednak Polacy nie potrafią skorzystać z tego prawa z powodu konfliktów między przywódcami stowarzyszeń. Niemcy w Polsce są zaś jedną z najlepiej zorganizowanych mniejszości, a ich organizacje są dofinansowywane przez państwo niemieckie<sup>33</sup>. Brak statusu mniejszości powoduje, że Niemcy nie finansują polskich organizacji zajmujących się nauczaniem języka polskiego dzieci. Są jedynie zobligowane, aby nie utrudniać Polakom samoorganizowania się i tworzenia własnych instytucji<sup>34</sup>. Słabość polskich organizacji wynika też z braku zainteresowania nimi samych Polaków. Szacuje się, że zaledwie 6,4% z nich działa w nich<sup>35</sup>.

Traktat został zawarty przez federację, natomiast landy są jednostkami właściwymi do jego realizacji<sup>36</sup>. Do traktatu nie zostały wprowadzone przepisy wykonawcze, co utrudnia wypełnianie zobowiązań, np. wynikających z art. 25 do umożliwienia pełnego dostępu do języka i kultury drugiego kraju, oznaczające m.in. upowszechnianie jego literatury, zwiększanie możliwości nauki drugiego języka w szkołach i na uczelniach, finansowanie domów polskich i chórów<sup>37</sup>.

30 S. Łodziński, *Mniejszość niemiecka w Polsce a Polacy w Niemczech...*, (w:) L.M. Nijkowski (red.), *Niemcy, op. cit.*, s. 207–210.

31 Podczas podpisywania traktatu strona polska oświadczyła, że nie widzi możliwości wprowadzenia oficjalnego nazewnictwa topograficznego w języku niemieckim na terenach tradycyjnie zamieszkiwanych przez mniejszość niemiecką, lecz gotowa jest rozważyć taką możliwość w stosownym terminie.

32 M. Balcerek-Kosiarz, T. Budnikowski, R. Grodzki i inni, *Bilans 25 lat Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17 czerwca 1991 r.*, Poznań 2016, s. 41.

33 H. Mrowka, *Organizacje polonijne i ich partnerzy niemieccy*, (w:) A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), *op. cit.*, s. 282.

34 Ch. Marschall, *Zalecenia dla polityki niemieckiej*, (w:) *ibidem*, s. 476.

35 M. Balcerek-Kosiarz, T. Budnikowski, R. Grodzki i inni, *op. cit.*, s. 43–44.

36 Ch. Marszall, (w:) A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), *op. cit.*, s. 478.

37 M. Balcerek-Kosiarz, T. Budnikowski, R. Grodzki i inni, *op. cit.*, s. 41 i 42. Pomimo że Traktat zawiera wiele praw, nie jest on jednak realizowany. P. Madajczyk, *Od*

Niemcy w Polsce otrzymują każdego roku ok. 3 mln zł na swoją działalność kulturalną<sup>38</sup>, Polacy w Niemczech nie mają takiego wsparcia. Napotykają też na trudności w zakresie nauki języka polskiego w szkołach niemieckich. Władze lokalne traktują lekcje polskiego jako nadobowiązkowe i organizują je w godzinach popołudniowych<sup>39</sup>, przez co nie cieszą się one zainteresowaniem Polaków. Rodzice rezygnują z nich w obawie o „stygmatyzowanie” swych dzieci w szkołach<sup>40</sup>. Z pomocą starają się przyjść organizacje polonijne. Polska przeznacza rocznie 600 € na naukę niemieckiego dla dziecka z mniejszości, zaś w Niemczech kwota wsparcia nauki polskiego wynosi 5 € rocznie<sup>41</sup>. Zaledwie 3% młodych Polaków uczy się języka polskiego, podczas gdy do szkół niemieckich na Opolszczyźnie uczęszcza aż 80% młodych Niemców. Dzieje się tak, mimo iż Niemców w Polsce jest 30 tys., a Polaków w Niemczech 2 mln.

Mniejszość niemiecka została zwolniona z konieczności przekroczenia 5% progu wyborczego, co pozwala jej wprowadzić własnych przedstawicieli do polskiego parlamentu. Niemcy posiadają także własnych reprezentantów w Sejmiku województwa opolskiego. Sprawują funkcję wójtów, sołtysów i burmistrzów. Polacy w Niemczech nie korzystają z podobnego uprzywilejowania w zakresie progu wyborczego, przez co nie mają własnych przedstawicieli w strukturach władzy. Polacy w Niemczech nie mają własnych mediów i prasy, a mniejszość niemiecka w Polsce posiada największy wśród mniejszości dostęp do mediów.

Traktat jest krytykowany przez stronę Polską, która przekonuje, że przeważają w nim deklaracje, co prowadzi do „pustki w pojednaniu” (Lee-re nach Versehnung)<sup>42</sup>. Pilnie potrzebne są szczegółowe rozporządzenia,

---

*polsko-niemieckiej wspólnoty interesów do Iraku i konstytucji europejskiej? Próba oceny realizacji traktatu polsko-niemieckiego*, (w:) B. Badziejowski, E. Sęsoła (red.), *Mniejszości narodowe w zjednoczonej Europie, Życie i myśl* (17), Opole–Poznań–Warszawa 2005, s. 15.

- 38 Dofinansowanie to umożliwi Niemcom wydawanie własnej prasy, prowadzenie programów radiowych i telewizyjnych, zatrudnienie pracowników, organizowanie imprez kulturalnych, prowadzenie nauki języka.
- 39 J. Kiwierska, *Postawa Polaków wobec państwa niemieckiego*, (w:) A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), *op. cit.*, s. 384.
- 40 Zdarza się, że niemieccy pedagodzy sugerują, że nauka języka polskiego będzie mieć niekorzystny wpływ na naukę języka niemieckiego. K. Hartmann, *Język polski w Niemczech*, (w:) A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), *op. cit.*, s. 443.
- 41 M. Balcerek-Kosiarz, T. Budnikowski, R. Grodzki i inni, *op. cit.*, s. 50.
- 42 Pomimo że Traktat zawiera wiele praw, nie jest on jednak realizowany. P. Madajczyk, *op. cit.*, s. 14.

które regulowałyby prawa do języka polskiego w szkołach i urzędach<sup>43</sup>. Niemcy w przekonaniu strony polskiej naruszają art. 20 ust. 1 Traktatu sąsiedzkiego, zapewniający mniejszości rozwijanie jej tożsamości etnicznej i językowej, by chronić ją przed próbami asymilacji.

W art. 22 Traktatu mniejszości z obydwu krajów zobowiązały się do lojalności względem kraju swego zamieszkania. Wyrażono w nim także m.in. rezygnację z roszczeń terytorialnych i zobowiązanie do niewysuwania ich w przyszłości. W art. 23–31 Traktatu obydwie strony wyraziły dążenie do intensyfikacji współpracy kulturalnej, edukacyjnej, naukowej, informacyjnej między pokoleniami, partiami oraz różnymi organizacjami pozarządowymi. W art. 32 zobowiązały się do opieki nad grobami<sup>44</sup>.

### 3. Traktat polsko-białoruski

Traktat polsko-białoruski podpisany w dniach 23–25 czerwca 1992 r. ma zapewnić prawa mniejszościom po obu stronach granicy. W trakcie prac nad nim strona białoruska wystąpiła o zwrot Białostoczczyzny jako obszaru „etnicznie białoruskiego” i oskarżała Polaków o dyskryminację swej mniejszości<sup>45</sup>. Ważny jest art. 14 Traktatu, który nie uzależnia ochrony mniejszości od obywatelstwa, co czynią inne traktaty. Przynależność do mniejszości nie zwalnia jej członka od przestrzegania prawa państwa jego zamieszkania (art. 17). Art. 15 przyznaje mniejszościom prawo, aby korzystać z praw indywidualnie lub zbiorowo.

Przed II wojną światową sytuacja Polaków na Białorusi była trudna. Polskie szkoły, prasa i kościoły systematycznie były zamykane. Represje dotyczyły ziemian, przedsiębiorców, inteligencji, działaczy społecznych i politycznych. Wielu z nich deportowano. Zniszczone zostały struktury Kościoła katolickiego, opierającego się białoruteinizacji. Po wojnie nic się nie zmieniło w tej kwestii. W dokumentach wpisywano Polakom narodowość białoruską, co potwierdzały białoruskie imiona i nazwiska. Mieli utrudniony kontakt z ojczyzną. Traktat zasadniczo nie poprawił sytuacji mniejszości polskiej, gdyż władze stoją na stanowisku, że na Białorusi nie ma Polaków, lecz „skatolicyzowani Białorusini”. Najbardziej istotne dla podtrzymania

43 P.O. Loew, *op. cit.*, s. 109.

44 T. Kukułka, *op. cit.*, s. 78.

45 K. Kakareko, *Traktat między Rzeczpospolitą Polską..., op. cit.*, s. 149–151.

tożsamości narodowej i jej rozwoju przepisy Traktatu nie są przestrzegane, gdyż „na Białorusi ma być po białorusku”.

Władze białoruskie utrudniają zakładanie polskich szkół w miejscach zwarcie zamieszkiwanych przez Polaków, takich jak m.in. Grodno czy Brześć. Zamykane są klasy, w których liczba polskich dzieci jest mniejsza niż <sup>946</sup>. Polskie placówki są w niewielkim stopniu dofinansowywane, co sprawia, że brakuje w nich podstawowych przyborów dydaktycznych: komputerów, dvd, kserokopiarek, polskich książek. Nauczyciele mogą nauczać wyłącznie z podręczników białoruskich, co sprawia, że w czasie lekcji z uczniami tłumaczą je na język polski. Dyrektorzy zachęcają rodziców do zapisywania swych dzieci do białoruskich szkół, sugerując, że po edukacji w szkole polskiej „dzieci niczego w życiu nie osiągną”<sup>947</sup>. Absolwenci polskich szkół mają trudności w dostaniu się na studia. Działanie państwa białoruskiego stanowi naruszenie art. 16 Traktatu sąsiedzkiego, zgodnie z którym obydwie strony zobowiązały się do stworzenia mniejszościom warunków do uczenia się języka ojczystego, jak i w języku ojczystym w placówkach oświatowych.

Polskie pochodzenie skazują na dyskryminację. Utрудnia zarówno zdobycie pracy, jak i awans społeczny. W zakładach pracy częste jest wytykanie palcami „Ty Polak, Ty Białorusin” i oskarżanie Polaków o okupację, ucisk narodu białoruskiego i niszczenie rdzennej kultury<sup>948</sup>. Wielu Polaków podaje się dlatego za Białorusinów. Osoby polskiego pochodzenia, które dostały się do struktur władzy, nie mogą służyć „polskiej sprawie”. Grozi im za to utrata stanowisk i przywilejów<sup>949</sup>.

Władze białoruskie dążą do asymilacji Polaków, którzy są dziś największą mniejszością w tym kraju. W miejsca zamieszkiwane przez nich przesiedlają Białorusinów ze wschodu, przyznając im dotacje na zakup mieszkania. Zmienia to strukturę etniczną regionów i prowadzi do białoruteinizacji<sup>950</sup>.

46 T. Kruczkowski, *Uwarunkowania aktywności narodowej Związku Polaków na Białorusi*, (w:) H. Chałupczak, E. Michalik (red.), *Polska–Białoruś, Problemy sąsiedztwa*, Lublin 2005, s. 114.

47 I. Kabzińska, *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością. Polacy na Litwie, Białorusi i Ukrainie w okresie transformacji systemowej przełomu XX i XXI stulecia*, Warszawa 2009, s. 129.

48 A. Budzyński, *Pamiętniki Polaków na wschodzie. Białoruś, Ukraina, Kazachstan-losy pokoleń*, Tom I, Warszawa 2006, s. 53 i 59.

49 *Ibidem*, Tom II, s. 345.

50 T. Kruczkowski, *Niektóre zagadnienia historii etnicznej Polaków na Białorusi*, (w:) E. Skrobocki (red.), *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2003, s. 74.

Naruszany jest również art. 15 Traktatu związany z wolnością stowarzyszania się. W 1990 r. Polacy założyli Związek Polaków na Białorusi pod przywództwem A. Borys. Ponieważ jest to jedyna, niezależna w tym kraju organizacja, jej członkowie spotykają się z licznymi represjami<sup>51</sup>. Nie są wpuszczani na obrady, trafiają do więzień, są zwalniani z pracy, odmawia im się przyznania wizy lub wydania paszportu<sup>52</sup>. Związek oskarżany jest o prowadzenie działalności „wywiadowczej” i próbę destabilizacji Białorusi, w celu przeprowadzenia w niej rewolucji i przyłączenia jej części zachodniej do Polski. Jego siedziby są przeszukiwane. Aleksander Łukaszenko powołał prócz tego własny Związek Polaków z podporządkowanym mu zarządem. Nie jest on uznawany przez władze polskie, a jego członkom odmawia się prawa przyjazdu do naszego kraju<sup>53</sup>.

Kościół polski na Białorusi znajduje się również w trudnej sytuacji. Nie może odzyskać odebranych mu po II wojnie światowej świątyń. Wiele z nich zostało przekształconych w spichlerze, magazyny, domy handlowe, centra sportowe<sup>54</sup>. Obok świątyń katolickich umieszcza się restauracje, puby, co utrudnia duchownym odprawianie mszy świętych. Kościół oskarżany jest o prowadzenie działalności polonizacyjnej wobec miejscowej ludności<sup>55</sup>. Liturgia w nim może być prowadzona wyłącznie w języku białoruskim. Przeciwno temu protestują najstarsi wierni, dla których kościoł był od zawsze ostatnią ostoją polskości na wschodzie<sup>56</sup>.

Prócz kościołów, niszczone są także polskie miejsca pamięci, w szczególności cmentarze. Białoruskie władze nie liczą się z ich występowaniem, przy wytyczaniu dróg, linii elektrycznych, podczas wydawania zezwoleń na budowę. Nagrobki i krzyże osób, których nazwiska kończą się na

51 K. Mazurek, *Konflikt wokół Związku Polaków na Białorusi*, (w:) S. Jaczyński, R. Pęksa (red.), *Stosunki polsko-białoruskie. Społeczeństwo i polityka*, t. 2, Siedlce 2009, s. 100.

52 M. Iwanow, *Działalność ZPB pod kierownictwem A. Borys 2005–2009*, (w:) Z.J. Winnicki, T. Gawin (red.), *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988–2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, Białystok 2009, s. 98.

53 A. Bonusiak, *Polacy na Białorusi w świetle wybranych tytułów prasy polskiej na przełomie XX i XXI w.*, (w:) S. Jaczyński, R. Pęksa (red.), *op. cit.*, s. 115.

54 A. Budzyński, *Pamiętniki Polaków na Wschodzie...*, Tom II, *op. cit.*, s. 82 i 403.

55 H. Giebeń, *Działalność Związku Polaków na Białorusi w latach 1987–2005 na tle sytuacji społeczno-politycznej w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej*, Wrocław 2014, s. 181.

56 R. Dzwonkowski, *Język komunikacji a język życia religijnego Polaków na Białorusi*, (w:) E. Michalik (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji*, Lublin 2006, s. 241.

-ski, -icz, -ska, są dewastowane. Postępowania w sprawach wandalizmu są umarzane<sup>57</sup>.

## 4. Traktat polsko-litewski

Podpisanie Traktatu polsko-litewskiego poprzedziły żądania ze strony Litwy umieszczenia w jego tekście potępienia „polskiej okupacji Wileńszczyzny” w okresie dwudziestolecia międzywojennego i zwrotu Suwalszczyzny<sup>58</sup>. Ostatecznie w preambule Traktatu zawarto stwierdzenia o potrzebie wzajemnego zrozumienia pomiędzy Polakami i Litwinami i o ich wkładzie do kultury obu narodów. Sytuacja polskiej mniejszości na Litwie, pomimo podpisania traktatu sąsiedzkiego nie odpowiada standardom międzynarodowym w zakresie ochrony mniejszości. Litwa nie przestrzega kluczowych przepisów Traktatu, istotnych dla utrwalania i rozwoju tożsamości mniejszości polskiej. Dotyczy to polskich szkół, nazw geograficznych, imion i nazwisk, wolności religijnej, wolności zakładania stowarzyszeń i używania języka ojczystego, prawa wyborczego, posiadania podwójnego obywatelstwa i ochrony pomników kultury oraz miejsc pamięci narodowej.

W dniu 17 marca 2011 r. przeprowadzono na Litwie reformę, w wyniku której zwiększyła się liczba przedmiotów wykładanych w języku litewskim. Prowadzone są w nim m.in. lekcje historii, geografii i wychowania obywatelskiego. Zmieniono także zasady przeprowadzania egzaminu maturalnego, który został ujednoczony dla uczniów wszystkich szkół. Absolwenci szkół polskich zdają maturę w języku litewskim, z wiedzy dotyczącej litewskiej historii, literatury i geografii. Jednakowa matura sprawia, że edukacja w polskich szkołach staje się zbędna z punktu widzenia zadania egzaminu dojrzałości i dostania się na studia<sup>59</sup>. Polskie szkoły nie są prócz tego dofinansowywane. Brakuje w nich podstawowych przyborów dydaktycznych. W miejscowościach zwarcie zamieszkiwanych przez Polaków obok zubożałych polskich placówek, powstają nowoczesne szkoły litewskie, z basenami, kortami tenisowymi i z salami komputerowymi. Ich uczniowie otrzymują

57 M.A. Koprowski, *Kto niszczy polskość na Białorusi*, Warszawa 2015, s. 39.

58 K. Kawędzki, *Polacy na Wileńszczyźnie 1990–2012*, Warszawa 2013, s. 58.

59 M. Płażyński, *Przestrzeganie praw polskiej mniejszości na Litwie. Raport Stowarzyszenia*, <https://kurierwilenski.lt/2009/11/04/przestrzeganie-praw-mniejszosci-polskiej-na-litwie-raport-stowarzyszenia-%E2%80%9Ewspolnota-polska%E2%80%9D> (dostęp: 04.10.2018).

subwencję m.in. na zakup podręczników. Zniechęca to rodziców do posyłania dzieci do polskich szkół. Efektem uczęszczania do litewskich szkół jest lituanizacja polskiej młodzieży<sup>60</sup>.

Od 2006 r. zabroniono na Litwie posługiwania się językiem polskim, jako językiem pomocniczym. Za umieszczenie tabliczki w języku polskim na ulicach, w urzędach, przy wjazdach do miejscowości grozi kara grzywny. Litewscy politycy wprowadzono zakaz uzasadniają tym, że „Polacy zbyt masowo rozpowszechniali napisy polskie, co służyło polonizacji zamieszkiwanych przez nich miejscowości”. Za posługiwanie się językiem polskim w miejscach publicznych można otrzymać mandat. W parlamencie litewskim nie ma żadnej informacji w języku polskim, choć Polacy są drugą pod względem wielkości mniejszością w tym kraju. Zabronione jest także używanie polskiej nazwy „Wilno”.

Litwini lituanizują imiona i nazwiska przedstawicieli polskiej mniejszości. Do nazwisk polskich dopisują końcówki litewskie, a imiona polskie otrzymują litewski odpowiednik. Przekształca to imiona i nazwiska Polaków nie do poznania, co widać na przykładzie: Ryszarda Malinowskiego i Danuty Malinowskiej, którzy po lituanizacji stają się Ričardasem Malinauskasem i Danutė Malinauskienė<sup>61</sup>. Lituanizacja dotyczy także postaci historycznych. Emilię Plater Litwini uznają za własną rodaczkę i nazywają: Emilija Pliaterytė, Adam Mickiewicz, uchodzi za poetę litewskiego – Adomasa Mickevičiausa, a Jan Paweł II, który ma być z pochodzenia Litwinem jest dla nich Jono Pauliausem II.

Litwini dopuszczają się tym samym naruszenia art. 13 i 14 Traktatu sąsiedzkiego, w którym mniejszości polskiej przyznano prawo do: swobodnego wyrażania swej tożsamości, posługiwania się własnym językiem w życiu prywatnym i publicznym oraz do uczenia się w tym języku oraz art. 15, w którym oba państwa zobowiązały się powstrzymać się od asymilacji mniejszości wbrew ich woli<sup>62</sup>.

60 C. Żołędowski, *op. cit.*, s. 253.

61 I. Kabzińska, *op. cit.*, s. 69.

62 Zob. też W. Kundera, *Naruszanie praw mniejszości polskiej na Litwie przyznanych przez Traktat polsko-litewski o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy oraz ich przyczyny*, (w:) J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.), *Nowe wyzwania i rozwiązania w europejskim systemie ochrony praw człowieka*, Toruń 2018, s. 573–595 oraz W. Kundera, *Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie – dziś i w przeszłości*, (w:) W. Gliński (red.), *Łódzkie Studia Teologiczne*, Nr 27 (2018/3), *Rola wychodźstwa polskiego w kształtowaniu świadomości narodowej młodego pokolenia Polaków na emigracji i w krajach*

Przedstawiciele polskiej mniejszości na Litwie nie dopuszcza się także do udziału w życiu publicznym. W sąsiednim kraju obowiązuje 5 % próg wyborczy, a okręgi zamieszkiwane przez Polaków są rozdzielane w taki sposób, aby uniemożliwić naszym rodakom wybór własnych reprezentantów. Polaków oskarża się o prowadzenie działalności separatystycznej i chęć oderwania Wileńszczyzny, w celu przyłączenia jej do Polski. Powszechnie uważa się, że dopuszczenie naszych rodaków do władzy sprawi, że Litwa zachodnia stanie się drugim Naddniestrzem. Stanowi to naruszenie art. 14 Traktatu, który zapewnia mniejszościom prawo do uczestniczenia w życiu publicznym bezpośrednio lub za pośrednictwem swobodnie wybranych przedstawicieli<sup>63</sup>.

Wbrew art. 15 Traktatu, Polakom odbiera się ich rodzime ziemie. Reforma reprivatyzacyjna z 1991 r. wprowadziła prawo, zgodnie z którym, osoby które zostały wywłaszczone w czasie II wojny światowej i Związku Radzieckiego, uzyskują prawo do wyboru dowolnej ziemi na Litwie, jako „rekompensaty”. Przywilej ten przysługuje także litewskim bohaterom narodowym, tzw. kawalerom miecza, w zamian za służbę ojczyźnie<sup>64</sup>. Nadania ziemi odbywają się z pogwałceniem prawa własności obecnych właścicieli. Litwini, wybierają jako ekwiwalent najdroższe nieruchomości, położone w okolicach Wileńszczyzny, które należą do polskiej mniejszości. Wywłaszczonym Polakom, przyznaje się znacznie gorsze ziemie na wschodzie kraju lub akcje spółek<sup>65</sup>. Wysiedlenia sprawiają, że skupiska Polaków zostają rozbite, co stanowi pogwałcenie art. 15 Traktatu.

W katolickiej Litwie naruszane są także prawa religijne Polaków (art. 13 ust. 2, 14, 15 Traktatu). Ogranicza się liczbę mszy świętych w języku polskim oraz uniemożliwia się śpiewanie polskich pieśni religijnych w kościołach. Litewscy księża nakłaniają naszych wiernych do uczestnictwa we mszach litewskich. Polskie cmentarze i miejsca pamięci są niszczone jako symbole polskiej okupacji ziem litewskich<sup>66</sup>.

---

*byłego ZSRR* – część I, strona: [http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-283d7b69-dcd5-44e5-979e-f9d08c9bcc42/c/27\\_2018-3\\_-Weronika-Kundera-Sytuacja-mniejszosci-polskiej-na-Litwie.pdf](http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-283d7b69-dcd5-44e5-979e-f9d08c9bcc42/c/27_2018-3_-Weronika-Kundera-Sytuacja-mniejszosci-polskiej-na-Litwie.pdf) (dostęp: 09.02.2019).

<sup>63</sup> K. Kawędzki, *op. cit.*, s. 60.

<sup>64</sup> J. Sienkiewicz, *Republika Litewska: tradycje Wielkiego Księstwa Litewskiego czy Litwy Kowieńskiej*, (w:) A. Bobryk, J. Jaroń (red.), *Polskie odrodzenie na Wschodzie*, Siedlce 1999, s. 56.

<sup>65</sup> T. Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*, Warszawa 2008, s. 245.

<sup>66</sup> I. Czechowicz, *Kresy i bezkresy*, Warszawa 2016, s. 88; I. Kabzińska, *op. cit.*, s. 101 i 105.



## 5. Traktat polsko-ukraiński

Traktat sąsiedzki podpisany dnia 18 maja 1992 r. przez prezydentów Lecha Wałęsę i Leonida Kucznię miał służyć zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie. W preambule zawarte zostało pragnienie, aby zamieszkujące w obydwu krajach mniejszości przyczyniały się do rozwoju ich kultury i współpracy pomiędzy państwami<sup>67</sup>. Traktat unormował sytuację Polaków na Ukrainie, dając im wiele praw, jednak nie jest on w pełni realizowany przez stronę ukraińską. Dotyczy to takich obszarów jak edukacja, religia, prawo stowarzyszania się, ochrona miejsc pamięci ofiar wojen i represji politycznych. W związku z niestabilną sytuacją polityczną, zajęciem Krymu przez Rosję i nielojalną postawą mniejszości rosyjskiej, władze ukraińskie ograniczają prawa mniejszości. Uchyliły m.in. ustawę o podstawach polityki regionalnej, która dawała mniejszościom prawo do używania języka regionalnego i do zapisu imienia i nazwiska, zgodnie z pisownią języka ojczystego m.in. w paszportach. W obawie przed separatyzmem usunięty został w ustawie o mniejszościach narodowych przepis o prawie mniejszości do tworzenia jednostek narodo-administracyjnych.

Po wojnie władze dążyły do asymilacji Polaków. W spisach powszechnych wpisywano ich jako „Ukraińców”, nakazując im wybrać rosyjskie lub ukraińskie imiona. Część Polaków dobrowolnie ukrajinizowała się z powodu gorszego traktowania osób polskiego pochodzenia w szkole i w pracy. Ukrywanie polskości, widoczne jest i dziś, co jest skutkiem złego wizerunku Polaka na Ukrainie<sup>68</sup>. O naszym rodaku mówi się na wschodzie: „polski pan”, „szlachcic”, „ciemężyciel narodu ukraińskiego”.

Władze ukraińskie niechętnie godzą się na działalność polskich stowarzyszeń i powstawanie polskich szkół. Wynika to z obawy przed zapisywaniem się do nich Ukraińców. Polskim inicjatywom zarzuca się dążenie do „polonizacji miejscowego otoczenia”. Problemem jest także to, że nasi rodacy niechętnie aktywnie działają na rzecz polskości, co jest skutkiem wcześniejszych represji z powodu ich pochodzenia<sup>69</sup>.

<sup>67</sup> J. Kukułka, *op. cit.*, s. 92.

<sup>68</sup> H. Majewski, *Na szerokiej Ukrainie. Wspomnienia gnębnego przez dwa największe europejskie totalitaryzmy*, Warszawa 2001 r., s. 21.

<sup>69</sup> U. Kaczmarek, *Panorama organizacji polskich na terenie ZSRR*, (w:) H. Kubiak, T. Pałeczny, J. Rokicki, M. Wawryniewicz (red.), *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, Kraków 1992, s. 47; I. Kabzińska, *op. cit.*, s. 183.

Kościół katolicki jest uznawany na Wschodzie za kościół polski. Oskarżany jest o prowadzenie działalności misyjnej, służącej „katolicyzacji miejscowej ludności”. Władze wprowadziły nakaz prowadzenia mszy świętej w języku ukraińskim. Utrudnia to członkom polskiej mniejszości podtrzymywanie ich tożsamości, gdyż kościół od dawna był jedynym miejscem, w którym mogli swobodnie porozmawiać w języku polskim<sup>70</sup>.

Polityka prowadzona przez władze ukraińskie przyczynia się do naruszenia art. 11, 12 i 15 Traktatu sąsiedzkiego.

## 6. Traktat polsko-rosyjski

Osadnictwo Polaków w Rosji sięga początków państwowości rosyjskiej. Włączona przez Kazimierza Wielkiego do Polski w XIV w. Ruś Czerwona, przekształcona została w województwo ruskie i była miejscem licznej polskiej kolonizacji<sup>71</sup>. Obecność Polaków w Rosji jest również skutkiem zmian terytorialnych, spowodowanych zaborami i wojnami, a także przymusowymi przesiedleniami w głąb cesarstwa rosyjskiego. Pierwszymi zesłańcami na Syberię byli jeńcy wojenni z kampanii prowadzonych w latach 1562–1570, 1577 i 1582<sup>72</sup>. W 1645 r. w okresie Wielkiej Smuty i tzw. dymitriad zesłano do Rosji około 1 500 Polaków<sup>73</sup>. Zsyłki na Syberię, Kaukaz i Ural były nie tylko formą represji, lecz służyły także rozwiązywaniu problemów narodowościowych i zagospodarowaniu pustkowi<sup>74</sup>. Nie ustały w okresie międzywojennym (wywóz do Kazachstanu), a w czasie II wojny światowej wywieziono 1,2 mln obywateli polskich, by odpolonizować Kresy. Po wojnie do Polski powróciło 1.5 mln repatriantów. Pozostali Polacy są dziś zrusyfikowani i rozproszeni w całej Rosji. Represje stalinowskie i uznanie Polaków za „wrogów wewnętrznych” sprawiło, że wielu z nich zaczęło w spisach powszechnych zatajać swe pochodzenie. Przyznanie się

<sup>70</sup> J.M. Paluch, *Wczoraj i dziś. Polacy na Kresach*, Kraków 2013, s. 53.

<sup>71</sup> Z. Kurzowa, *Język polski na kresach wschodnich po II wojnie światowej*, (w:) H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawryniewicz (red.), *op. cit.*, s. 129.

<sup>72</sup> M. Krzyszycha, V. Sobierańska, *Odradzanie się mniejszości polskiej w Federacji Rosyjskiej*, Lublin 2003, s. 14.

<sup>73</sup> D. Kucharski, *Polacy w Rosji i Sowietach. Wspomnienie Kresów*, Krzeszowice 2009, s. 8.

<sup>74</sup> J. Gmitruk, A. Stawarz (red.), *Stosunki polsko-czesko-słowackie 1918–2005*, Muzeum Historii Ruchu Ludowego Muzeum Niepodległości Zakład Historii Ruchu Ludowego, Warszawa 2006, s. 234, 236.

do polskości groziło utrudnieniami w zdobyciu pracy, utratą możliwości jej wykonywania i z degradacją społeczną.

Upadek Związku Radzieckiego i pierestrojka prezydenta Michaiła Gorbaczowa otworzyły nowy etap stosunków pomiędzy Polską a Federacją Rosyjską, czego wyrazem jest podpisany traktat. Klauzula ochrony mniejszości w traktacie jest bardzo ograniczona. Zawiera ona jedynie deklarację o przestrzeganiu praw człowieka i praw mniejszości, zgodnie z postanowieniami międzynarodowymi. Traktat nie posługuje się pojęciem mniejszości, lecz obywatelstwa (art. 16 ust. 2) i za najważniejsze prawo mniejszości uznaje ochronę wolności wyznania<sup>75</sup>, obejmującą prawo do posiadania i swobodnego dostępu do obiektów i miejsc kultu religijnego oraz do wychowania i edukacji religijnej<sup>76</sup>. Polaków i Rosjan różnią kwestie rewindykacji dóbr kultury, restytucji i konserwacji obiektów historycznych i sakralnych (art. 13 Traktatu), upamiętnienia miejsc pamięci narodowej – zwłaszcza zbrodni popełnianych na Polakach<sup>77</sup>. Polacy nie uzyskali statusu osób represjonowanych, choć mają go Koreańczycy, Finowie i Niemcy. Widać, władze rosyjskie obawiają się masowych wniosków Polaków o odszkodowanie za prace przymusowe i represje, których doznali w okresie stalinizmu. Podkreślają, że najbardziej prześladowanymi w tym czasie byli sami Rosjanie. Strony podpisały jednak umowę o grobach i miejscach pamięci ofiar wojennych i represji w 1994 r.

Art. 16 Traktatu zakazuje asymilacji mniejszości, co ma istotne znaczenie dla mniejszości polskiej, której wielkość w okresie 1959–1989 zmniejszyła się o 22%. W ust. 3 tego artykułu oba państwa zapewniają mniejszościom pomoc w zachowaniu i w krzewieniu tożsamości etnicznej i własnej kultury oraz w nauczaniu języka ojczystego<sup>78</sup>.

W praktyce jednak działalność polskich stowarzyszeń, która służy utrzymaniu polskości, jest utrudniona przez to, że nie otrzymują one niemal żadnej subwencji ze strony państwa rosyjskiego i nie są zwolnione od

<sup>75</sup> G. Janusz, *Prawa mniejszości narodowych*, *op. cit.*, s. 70.

<sup>76</sup> J. Barcz, *Rola standardów KBWE w ustaleniu treści klauzul dotyczących ochrony mniejszości narodowych w traktatach bilateralnych Polski z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku*, (w:) T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawa mniejszości narodowych*, Toruń 2010, s. 18–19.

<sup>77</sup> K. Szumski, *Tezy do założeń i kierunków polskich działań państwowych wobec mniejszości polskich i Polonii w ZSRR*, (w:) H. Kubiak, T. Paleczny i inni (red.), *op. cit.*, s. 98.

<sup>78</sup> M. Iwanow, *Stan i potrzeby badań nad polską mniejszością narodową w Związku Radzieckim*, (w:) H. Kubiak, T. Paleczny i inni (red.), *op. cit.*, s. 27–28.

podatku. Źródłem ich utrzymania są składki i darowizny. Wiele polskich stowarzyszeń, nie posiada własnych lokali i bezskutecznie ubiega się o zwrot odebranego im w czasie rewolucji październikowej mienia<sup>79</sup>.

Polska oświata w Rosji przez długie lata, poddawana była represjom. Nauczyciele byli niszczeni moralnie, groziło im więzienie, deportacja lub zesłanie do kołchozów<sup>80</sup>. Naukę języka polskiego, poznanie polskiej historii, literatury i kultury umożliwiało tzw. tajne nauczanie. Dziś działalność polskiej szkoły utrudnia znaczne rozproszenie ludności polskiej, brak wykwalifikowanych nauczycieli, z których większość została zamordowana w czasach sowieckich, brak perspektyw po jej ukończeniu oraz brak dofinansowania ze strony państwa rosyjskiego<sup>81</sup>.

Społeczność polska w Rosji to diaspora o głębokich przekonaniach katolickich, a katolicyzm w Rosji jest synonimem polskości<sup>82</sup>. Cerkiew prawosławna niechętna jest działalności kościołów katolickich, które oskarża o odbieranie mu wiernych. Polakom zarzuca się nadmierne rozbudowywanie swych świątyń w kraju. Władze rosyjskie, podkreślają, że kościół katolicki jest kościołem państwowym, dlatego msza święta powinna być prowadzona w języku zrozumiałym dla przedstawicieli innych narodów, czyli w rosyjskim. Utrudniają obsadzenie parafii katolickich duchownymi przybywającymi z naszego kraju. W 2004 r. katolicyzm został uznany za jedną z najbardziej niebezpiecznych religii w Rosji.

Działania władz rosyjskich stanowią naruszenie art. 16 Traktatu sąsiedzkiego.

## 7. Układ pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną

Obecność Polaków w Czechach sięga średniowiecza, kiedy na ziemiach przygranicza osiedlały się obie społeczności. W XV w. nasiliła się migracja zarobkowa Polaków do Czech. W XX w. ujawnił się konflikt o Śląsk

<sup>79</sup> M. Krzyszycha, *op. cit.*, s. 46.

<sup>80</sup> J.M. Kupczak, *Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe...*, (w:) H. Kubiak, T. Paleczny i inni (red.), *op. cit.*, s. 252.

<sup>81</sup> E. Trela-Mazur, *Losy Polaków i dzieci polskich w ZSRR latach 1941–1946 (z uwzględnieniem procesów repatriacji)*, (w:) H. Kubiak, T. Paleczny i inni (red.), *op. cit.*, s. 282.

<sup>82</sup> Obowiązuje powiedzenie „co Polak to katolik”. J. Barcz, *op. cit.*, s. 18–19.

Cieszyński. Po zakończeniu I wojny światowej o przebiegu granicy miał zadecydować plebiscyt, a ostatecznie ustaliła go na niekorzyść Polski Rada Ambasadorów. W Czechosłowacji pozostała liczna polska mniejszość, którą brutalnie wynaradawiano. W odwecie Polska w 1938 r. zajęła Zaolzie i represjonowała zamieszkałych tam Czechów. W 1945 r., gdy Czesi odzyskali Zaolzie, ponownie Polacy byli dyskryminowani. Niechęć do Polski wzrosła po wkroczeniu do Czechosłowacji w 1968 r. wojsk polskich w ramach Układu Warszawskiego, by stłumić *praską wiosnę*.

Dnia 6 października 1991 r. został podpisany przez prezydentów Lecha Wałęsę i Vaclava Havla układ o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjacielskiej współpracy. Układ nie zdefiniował pojęcia mniejszość narodowa, co nie przeszkodziło zapewnić tej grupie praw. Jednym z nich jest prawo do edukacji w języku ojczystym. Jednak rodzice polskich dzieci posyłają je do szkół czeskich, chcąc zapewnić im lepszą przyszłość. Istotnym utrudnieniem są limity minimalnej liczby dzieci wymagane do zorganizowania edukacji w języku mniejszości. Są one trudne do osiągnięcia z uwagi na niż demograficzny. Szkoły mniejszości borykają się z problemami finansowymi i programowymi (brak historii i literatury polskiej)<sup>83</sup>.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 Układu i art. 13 ust. 1 czeskiej ustawy o mniejszościach narodowych Polacy mają prawo do rozpowszechniania i przyjmowania informacji, do audycji radiowych i telewizyjnych w swoim języku ojczystym, mogą się stowarzyszać, by rozwijać swą kulturę i tradycję. Art. 8 ust. 1 Układu i art. 12 ust. 1 i 2 ustawy o mniejszościach gwarantują Polakom prawa kulturowe, obejmujące m.in. działalność teatrów, bibliotek i muzeów<sup>84</sup>. Polacy mają zagwarantowane prawo do swobodnego rozwijania swej tożsamości religijnej. Mniejszość polska to katolicy i luteranie, którzy ratują kościoły czeskie przed zamknięciem z uwagi na powszechny ateizm w Czechach.

Problemem w Czechach jest realizacja art. 8 ust. 2 Układu, dotyczącego wprowadzenia dwujęzycznych oznaczeń. Na mocy art. 10 § 2 g Karty Języków Regionalnych, władze zezwoliły na posługiwanie się tradycyjnymi

<sup>83</sup> A. Golecka-Gruszka, A. Paroń-Kuś, *Rozwiązania prawne w zakresie edukacji mniejszości narodowych w Polsce, Czechach i Republice Federalnej Niemiec*, (w:) S. Senft, A. Trzecielińska-Polus (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce, Niemczech i Republice Czeskiej-tożsamość i perspektywy w jednoczącej się Europie*, Opole 2007, s. 99.

<sup>84</sup> E. Matlochová, *Uprawnienia polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej*, (w:) L. Górnicki, D. Kornobis-Romanowska (red.), *„Folia Iuridica Wratislaviensis”, Aktualne problemy prawa międzynarodowego*, T. 2, nr 2, Wrocław 2013, s. 224.

i poprawnymi formami nazw miejscowości w języku polskim, na obszarach zamieszkałych przez polską mniejszość. Zgodnie z art. 29 § 2 ustawy o gminach, prawo do wielojęzycznych nazw posiadają mniejszości w tych gminach, w których przekroczyły one 10% mieszkańców, a czeska ustawa o mniejszościach narodowych przewiduje, że prawo do wielojęzycznych nazw może być stosowane w gminach, w których żyją zwarcie mniejszości narodowe. Dotyczy to ulic, placów, budynków, instytucji publicznych i oznaczeń na dworcach i przystankach autobusowych. Choć w wielu gminach mniejszość polska spełnia wymogi ustawowe w zakresie dwujęzycznych nazw, władze lokalne nie respektują jej prawa, przekonując o niepotrzebnych wydatkach gmin z uwagi na nagminne niszczenie tablic przez wandali<sup>85</sup>. Na mocy Układu Polacy mają prawo do używania języka polskiego w urzędach administracji publicznej i przed sądem. Prawo to z uwagi na dobrą znajomość języka czeskiego przez Polaków nie jest respektowane, choć powinno, zwłaszcza w sprawach karnych<sup>86</sup>.

Układ niewiele poprawił trudną sytuację Polaków na Słowacji. Od wieków Polacy byli tam poddani asymilacji. Polskich nauczycieli przepędzano z placówek szkolnych, do których wprowadzano słowackich nauczycieli. Księża polscy byli wydalani ze Słowacji. Niszczono polskie pomniki, książki i cmentarze. Słowakizacja objęła również imiona i nazwiska oraz nazwy miejscowości<sup>87</sup>. Podpisanie Układu ugruntowało prawa polskiej mniejszości, jednak Układ pod wpływem polityki prowadzonej przez nacjonalistów słowackich nie jest w pełni realizowany. Nacjoniści postulują m.in. rozwiązanie problemów narodowościowych w drodze przesiedleń. Posługiwanie się językiem mniejszości w miejscach publicznych na mocy ustawy z 1995 r. o języku państwowym jest zagrożone karą, co narusza postanowienia Układu. Przez długi czas za posiadanie podwójnego obywatelstwa groziły restrykcje, a Polacy, którzy nie zrzekli się obywatelstwa polskiego, byli traktowani jako obywatele II kategorii. Mieli ograniczane prawa wyborcze, nie mogli uzyskać zasiłków socjalnych, zapisać dzieci do szkoły i awansować w pracy.

Na Słowacji obowiązuje nadal zakaz śpiewania hymnów innych państw, a imiona i nazwiska uczniów szkół mniejszości są zapisywane zgodnie

85 A. Drobik, <https://plus.dziennikzachodni.pl/dwujezyczne-tablice-na-zaolziu-znowu-sa-niszczone-przez-wandali/ar/12324934> (dostęp: 05.10.2018 r.).

86 E. Matlochová, *op. cit.*, s. 214–215.

87 Zob. J. Kwiek, *Z dziejów mniejszości słowackiej na Spiszu i Orawie w latach 1945–1957*, Kraków 2002, ss. 6,7,47,54, 67.

z alfabetem słowackim. Dzieciom po ukończeniu szkół z językiem polskim, wydaje się świadectwa sporządzone w języku słowackim<sup>88</sup>. Powszechnie za Słowaka uznaje się każdego Słowianina urodzonego w tym państwie, co narusza art. 8 ust. 3 Układu zakazujący asymilacji przedstawicieli mniejszości wbrew ich woli i głoszący, że przynależność do mniejszości narodowej jest sprawą osobistego wyboru każdego człowieka. Władze utrudniają działalność polskich stowarzyszeń, obniżając im subwencje, przez co marginalizują polską kulturę na Słowacji.

## 8. Podsumowanie

1. W latach 90 RP podpisała ze wszystkimi krajami sąsiedzkimi umowy dwustronne, zwane Traktatami lub Układami, mające na celu zabezpieczenie granic, rozwój współpracy międzynarodowej i ochronę polskiej mniejszości.
2. Traktaty w wielu punktach regulują prawa mniejszości m.in. zezwalając jej przedstawicielom na zakładanie własnych szkół, prowadzenie działalności kulturalnej i stowarzyszeniowej, posługiwanie się własnym językiem w życiu publicznym i prywatnym, stosowanie dwujęzycznych oznaczeń w zamieszkiwanych przez nie miejscowościach, prawo do kultuwowania własnej religii, posiadania własnych miejsc pamięci, nieskrępowanych kontaktów z własnym krajem.
3. Pomimo zawartych w Traktatach deklaracji państwa sąsiednie w wielu przypadkach nie przestrzegają praw polskiej mniejszości. Republika Federalna Niemiec, nie uznaje polskiej grupy za mniejszość narodową i odmawia jej przyznania prawa do własnych oznaczeń, prowadzenia szkół, posiadania mediów, zwolnienia z 5 % progu w wyborach, pomimo tego, że prawa te przysługują żyjącym w naszym kraju Niemcom. Republika Białoruska uznaje Polaków za wrogów wewnętrznych i ogranicza ich prawa do szkolnictwa, prowadzenia polskiej katechezy i mszy świętej oraz do własnych stowarzyszeń. Podobnie czyni Ukraina. Państwo litewskie lituanizuje imiona i nazwiska zamieszkującym na Litwie Polaków, uniemożliwia stosowanie dwujęzycznych oznaczeń

<sup>88</sup> I. Lokšova, *Aktualna problematyka mniejszości narodowych a edukacja wielokulturowa w Republice Słowackiej*, (w:) Z. Jasiński, T. Lewowicki (red.), *Kultura mniejszości narodowych i grup etnicznych w Europie*, Opole 2004, s. 276.

w zamieszkiwanych przez nich miejscowościach, odbiera im ich rdzenne ziemie, ogranicza prawo wyborcze i prawo do kultywowania własnej religii, a także zezwala na niszczenie polskich miejsc pamięci. Federacja Rosyjska, dąży do rusyfikacji Polaków i utrudnia im prowadzenie własnych szkół, stowarzyszeń, a także swobodę wyznania. Czechy z powodu rywalizacji historycznej o tereny Śląska Cieszyńskiego, nie chcą na nich polskich oznaczeń. Ograniczają posługiwanie się językiem polskim w miejscach publicznych, gdyż w „Czechach ma być po czesku”. Słowacja niechętnie podchodzi do kwestii pielęgnacji tożsamości przez zamieszkujące w niej mniejszości. Słowiakizuje imiona i nazwiska przedstawicielom obcych grup, które napotykać na trudności w posługiwaniu się własnym językiem w życiu publicznym, w stosowaniu dwujęzycznych oznaczeń, w zakładaniu własnych szkół i stowarzyszeń, a nawet w odgrywaniu hymnów swych państw.

4. Problemem w realizacji Traktatów sąsiedzkich jest brak organu monitorującego ich przestrzeganie. Państwo, wobec którego mniejszości jest on naruszany, nie dysponuje żadnym aparatem przymusu. W prawie międzynarodowym obowiązuje zakaz stosowania zasady wzajemności. Oznacza to, że jeżeli jedno państwo nie przestrzega praw zamieszkujących w nim mniejszości, państwa z którego one pochodzą, nie mogą nie przestrzegać praw żyjących w nich mniejszości.
5. Polacy żyjący poza krajem, mówią, że są „zakładnikami państwa swego zamieszkania”, które narusza ich prawa, w momencie gdy źle układają się stosunki z państwem polskim.

---

#### ABSTRAKT

### TRAKTATY SĄSIEDZKIE, A OCHRONA POLAKÓW ŻYJĄCYCH POZA GRANICAMI KRAJU

W latach 90 Polska zawarła umowy dwustronne ze wszystkimi krajami sąsiedzkimi. Pojawiły się w nich m.in. regulacje dotyczące ochrony praw Polaków żyjących poza krajem. Niestety wbrew oczekiwaniom, umowy nie doprowadziły do poprawy sytuacji polskiej mniejszości. Traktat sąsiedzki z Niemcami, w którym najszerzej zostały unormowane prawa Polaków (art. 20–32), nie przyznał polskiej grupie statusu mniejszości. W sąsiednim kraju uznano ich za społeczność imigrancką, czyli tzw. „cudzoziemców”. W skutek tego Niemcy odmawiają zakładania polskich szkół, finansowania



polских mediów, zwolnienia Polaków z progów wyborczych w wyborach, wprowadzania polskich oznaczeń w zamieszkiwanych przez nich miejscowościach, choć prawa te przysługują zamieszkującym w Polsce Niemcom. Na Białorusi wbrew Traktatowi narusza się prawa religijne Polaków. Kościół Katolicki oskarżany jest o prowadzenie działalności polonizacyjnej, odbiera mu się świątynie, a liturgia święta nie może być prowadzona w języku polskim. Polakom utrudnia się korzystanie z prawa do stowarzyszenia się, gdyż polskie organizacje oskarżane są o prowadzenie działalności separatystycznej i dążenie do obalenia białoruskich władz. Na Litwie, wbrew Traktatowi narusza się prawa Polaków do prowadzenia własnych szkół, używania swego imienia i nazwiska, posługiwania się własnym językiem w życiu publicznym, stosowania dwujęzycznych oznaczeń. Osobom polskiego pochodzenia odbiera się ziemię, na które przesiedla się Litwinów. Na Ukrainie naruszane są prawa religijne Polaków. Do liturgii kościoła wprowadza się język ukraiński. Niszczone są polskie cmentarze. Wielu Polaków zapisuje się w paszportach i w dowodach osobistych jako Ukraińców, co przyspiesza ich asymilację. Mniejszość polska w Rosji uznaje się za zakładników państwa rosyjskiego, które narusza ich prawa wynikające z Traktatu, w momencie gdy stosunki pomiędzy krajami są złe. Kościół katolicki z uwagi na dominującą pozycję cerkwi prawosławnej jest narażony na represje w postaci m.in. wydalania polskich duchownych z kraju. Brakuje subwencji na działalność polskich szkół i stowarzyszeń. Układ pomiędzy Polską a Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną nie jest także realizowany zgodnie z zapisami. Dwujęzyczne tablice polskie w zamieszkiwanych przez Polaków miejscowościach na Śląsku Cieszyńskim są zamalowywane. Ukończenie polskich szkół utrudnia edukację na czeskich uniwersytetach. Na Słowacji zabronione jest posługiwanie się językiem polskim w miejscach publicznych. Polskie stowarzyszenia nie są dofinansowywane, a imiona i nazwiska Polaków ulegają słowiakizacji.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Mniejszość polska w krajach sąsiedzkich, traktaty sąsiedzkie zwarte przez Polskę z sąsiednimi krajami, asymilacja polskiej mniejszości, realizacja zobowiązań wynikających z Traktatów sąsiedzkich w stosunku do polskiej mniejszości

---